KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 7go Października 1867 r. | № 223. | Lat 46. | 25-go Września / 7-go Październ. 1867 roku.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 2, w połud: c. st: 6 / Wys: wody st: 2 c. 0 (Przybywa) | Wschód Słońca g. 6 m. 12 / Zachód „ „ 5 „ 23 | Dziś, Śej Justyny Panny M. / Jutro, Śej Brygidy Wdowy.

Wczoraj w kaplicy Literackiej, przy kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Wotywy, chór miejscowy Amatorów, odśpiewał Mszę Szmidta; zaś w Archikatedrze, w czasie Summy, celebrowanej przez JX. Kanonika Dietricha, kazanie miał JX. Skrzypkowski, a chór Inst. Muz., pod dyrekcją P. Śliwińskiego, wykonał Mszę Mozarta (in F), tegoż Graduale i Offertorium Rożnieckiego. — W kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, wykonano Mszę Krogulskiego Nr 2, a na Offertorium duet na skrzypce i sopran, Chwaliboga. — W kościele Śgo Jacka przy ulicy Freta, obchodzonym był solennie odpust N. MARJI PANNY Różańcowej, liczny chór Amatorów, pod przewodnictwem P. Pawlewskiego, Artysty opery, w czasie Wotywy, wykonał Mszę Vogta, na Graduale Modlitwę do N. MARJI PANNY, Wronikowskiego (solo sopran), na Offertorium duet Donizettego (tenor i bass), na Benedictus „Głos duszy" Adolfa Adama. W czasie Summy, celebrowanej przez JX. Kanonika Sandomierskiego, Bulińskiego, Słowo Boże głosił JX. Walichnowski, tenże chór wykonał: Mszę Führera, na Graduale Modlitwę Belthiensa (solo sopran), na Offertorium Modlitwę Tejchmana (solo tenor), na Benedictus duet Mercadantego i Agnus Kückena. — Takież Nabożeństwo miało miejsce i w kościele Śgo Józefa, Oblubieńca N. M. P., na Krak.-Przedm., z kazaniami tak z rana jak i po południu. Nadto podczas processji w czasie Nieszporów, odśpiewane zostały 5 Ewangelji na cześć N. M. P.

— Najwyższy Ukaz z dnia 20go Lipca r. b., nadający Rzeczywistemu Radcy Stanu Paniutinowowi, spadkobiercy Jenerał-Majora Paniutina, posiadaczowi majoratu Kąkolownica, w Powiecie Radyńskim, w takież posiadanie, folwarku Ułan, w tymże Powiecie, zamieszczony był w Nrze 206 „Warsz: Dniew:". (Dz: War:).

Ukaz do Rządzącego Senatu.

Zważywszy, że istniejący obecnie porządek doręczania aktów sądowych władz Gubernji Królestwa Polskiego, osobom, zamieszkałym w innych częściach Państwa, z powodu swej zawikłanności, tamuje bieg spraw, uznaliśmy za właściwe zastąpić takowy przez przepisy odpowiednie porządkowi, ustanowionemu w ustawach sądowych, zatwierdzonych przez Nas 20go Listopada 1864 roku. W skutku tego zgodnie z wnioskiem Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, Rozkazujemy:

1) Doręczanie awizacji (pozwów) i innych aktów sądowych władz Gubernji Królestwa Polskiego, osobom, zamieszkałym w innych częściach Państwa, dokonywać według dołączonych do niniejszego przepisów.

2) Rozporządzenia w celu wykonania niniejszych postanowień, poruczyć zarządzającemu Ministerstwem sprawiedliwości.

Senat Rządzący nie zaniedba wydać dla wykonania niniejszego, właściwych rozporządzeń.

Na oryginale
Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:
„ALEXANDER".

W Liwadji, dnia 22 Sierpnia 1867 r.

Przepisy o porządku doręczania pozwów i innych aktów sądowych władz Gubernji Królestwa Polskiego, osobom zamieszkałym w innych częściach Państwa.

1. Awizacje (pozwy) do stawienia się do sądów Gubernji Królestwa Polskiego, dla osób zamieszkałych w innych częściach Państwa, piszą się w języku Ruskim i składają się w dwóch exemplarzach do Kancelarji Prokuratora przy wspomnionych sądach.

2. W pozwach powinno być oznaczone:
a) kto wzywa się do sądu:
b) na czyje żądanie;
c) w jakiej sprawie;
d) do jakiego sądu i na jaki termin;
e) co dołącza się do pozwu;
f) następstwa niestawienia się na termin do sądu z wskazaniem odpowiednich artykułów prawa.

3. Prokuratorzy, otrzymawszy takie pozwy, odsyłają je, nie później jak w ciągu 7-u dni, do tego Sądu Okręgowego, w Okręgu którego zamieszkuje osoba pozwana.

4. Sąd Okręgowy, otrzymawszy pozew, komunikuje go osobie pozwanej, według porządku przepisanego w ustawie postępowania cywilnego, z dnia 20go Listopada 1864 r.

5. Jeżeli osoba pozwana ma zamieszkanie w Gubernji, w której nie są wprowadzone w wykonanie ustawy sądowe z 20go Listopada 1864 roku, to Prokurator odsyła pozew, do miejscowego, stosownie do zamieszkania pozwanego, zarządu policyjnego, który zajmuje się doręczaniem go osobie pozwanej, na zasadzie przepisów ustawy postępowania z 20go Listopada 1864 roku.

6. Termin do stawiania się z wyż wspomnionych pozwów, do sądów Gubernji Królestwa Polskiego, naznacza się miesięczny, z dodaniem wiorstowego.

7. Termina te liczą się stosownie do Art: 300 ustawy postępowania cywilnego z 1864 roku.

8. Wskazany w art: 1, 3, 4 i 5 niniejszych przepisów porządek doręczania pozwów, stosuje się i do innych aktów sądowych władz Gubernji Królestwa Polskiego, przesyłanych osobom zamieszkałym w innych częściach Państwa. (Dz. W.)

— Najjaśniejszy Cesarz, na dniu 29-tym Sierpnia, Najmiłościwiej udzielić raczył Urzędnikom Zarządu Okręgowego Intendanckiego w Okręgu Wojennym

Warszawskim, za odznaczającą się gorliwością służbę, następujące ordery: Śtej Anny 2ej klassy, z koroną Cesarską: Buchhalterowi, Radcy Kolegjalnemu Zajcowowi; Śtej Anny 3ej kl: Naczelnikowi Stołu, Radcy Dworu Nesterowiczowi; Naczelnikowi Stołu, Radcy Dworu Wasiljewowi; Naczelnikowi Stołu, Radcy Dworu Waleszczyńskiemu; Naczelnikowi Stołu, Asesorowi Kolegjalnemu Jefimowskiemu; Urzędnikowi do szczególnych poruczeń, Asesorowi Kolegjalnemu Nosowiczowi; pomocnikowi Sekretarza, Radcy Honorowemu D'Obyrn; Naczelnikowi Stołu, Radcy Honorowemu Hornburgowi; Naczelnikowi Stołu, Sekretarzowi Kolegjalnemu Pojemskiemu; Śgo Stanisława 2ej klassy, z koroną Cesarską: Urzędnikowi do szczególnych poruczeń, Radcy Stanu Zaćwilichowskiemu; Urzędnikowi do szczególnych poruczeń, Radcy Kolegjalnemu Rejchowi; Śgo Stanisława 2ej klassy: Urzędnikowi do szczególnych poruczeń, Asesorowi Kolegjalnemu Jaruckiemu; Śgo Stanisława 3ej klassy: Urzędnikowi do szczególnych poruczeń, Regestratorowi Kolegjalnemu Krymowowi; pomocnikowi Naczelnika Stołu, Regestratorowi Kolegjalnemu Wałda. (Dz: War:).

— *Kassa Oszczędności Miasta Warszawy*, z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za Kościołem Śgo Alexandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 17 (29) Września r. bież. włącznie, wydała xiążeczek nowych 48, na które, tudzież na dawniejsze w 173 wnioskach złożono rub. sr. 4,567 kop. 5.—Na żądanie zaś 143 Uczestników (prócz procentu rsr. 98 kop. 13, należnego za rok bieżący od całkowych odbiorów), wypłaciła rs. 6,889 kop. 58 i umorzyła książeczek 56. Przeto uczestników 17,690, posiada kapitał rub. sr. 614,428 kop. 26. (D. W.)

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.* — Odpowiednio § 44 Ustawy Towarzystwa losowanie akcji Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej przypadających do umorzenia w roku bieżącym, odbędzie się w dniu 16 (28) Października r. b. o godzinie 10-tej przed południem, publicznie, w sali posiedzeń dworca Stacji głównej. Posiadacze akcji wylosowanych otrzymują za każdą akcją wartość jej nominalną (Rubli srebrem sto) a nadto akcję pożytkową. Realizowanie akcji umorzonych i wydawanie akcji pożytkowych, nastąpi jednocześnie z najbliższą wypłatą dywidendy. Lista numerów wylosowanych będzie ogłoszona przez pisma publiczne. (D. W.)

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.* — Odpowiednio § 45 Ustawy losowanie akcji Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej przypadających do umorzenia w roku bieżącym, odbędzie się dnia 16 (28) Października r. b. publicznie, w sali posiedzeń dworca Stacji głównej od godziny 1-ej po południu. Posiadacze akcji wylosowanych otrzymują za każdą akcją wartość jej imienną rubli srebrem sto, a nadto akcją pożytkową. Realizowanie akcji umorzonych i wydawanie akcji pożytkowych nastąpi jednocześnie z najbliższą wypłatą procentów. Lista numerów wylosowanych będzie ogłoszona przez pisma publiczne. (Dz. War.)

— *Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.* — Siódme losowanie obligacji pięćsetfrankowych Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, odbędzie się w Warszawie, publicznie, w sali posiedzeń dworca Stacji głównej, dnia 16 (28) Października r. b., od godziny 12-tej w południe. Numera obligacji wylosowanych, oraz miejsca wypłaty, gdzie realizacya tychże obligacyi w wartości ich imiennej od dnia 2 Stycznia 1868 r. nastąpi, w swoim czasie przez pisma publiczne ogłoszone będą. (D. W.)

— JW. Hrabina *Berg*, Małżonka Namiestnika Królestwa, przyjechać raczyła z zagranicy.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant J. C. M. *Szwartz* i Jenerał-Lejtnant *Miłkowski*, z Wiednia; Jenerał-Majorowie: Baron *Raden* i *Anuczyn*, Gubernator Cywilny Radomski, z zagranicy; Rz: Tajny Radca *Lewszyn*; Marsz: Dworu J. C. M. Hr: *Musin-Puszkin* i Tajni Radcy: *Peters* i Senator *Gościmski*, z zagranicy; Kamerjunker Dworu J. C. M. *Niemcewicz*, z Grodna;— wyjechali: Jenerał Lejtnanci: *Żukowski*, Komendant twierdzy Nowogeorgiewskiej, do Witebska; *Rogowski*, Członek Rady wojennej, do Petersburga; Rz: R. S. *Jakulio* i *Kołoszyn*, do Petersburga; *Proszyński*, do Mińska; *Reinbet* i *Middendorf*, do Wilna; *Ciechanowski*, do Paryża.

— Jutro, to jest we Wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę skonu ś. p. Anny z Ejdziatowiczów *Karwowskiej*, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godz: 10tej z rana; na które, pozostały Mąż, Syn i Córki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (14,896.)

— Ś. p. Salomea z Bajerów *Riedel*, Obywatelka m. Warszawy, przeżywszy lat 37, w dniu 7 b. m., przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 9 b. m., t. j. we Środę, o godzinie w pół do 4tej po południu, z Kaplicy Kościoła parafjalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. (14,903.)

— Bawiący od kilku miesięcy na kuracji zagranicą Wielki Mistrz Dworu Jego C. Mości, Minister Poczt i Telegrafów, Jan Hr. Tołstoj, w dniu 3cim b. m. rozstał się z tym światem w Wiesbadenie. (B. W.)

— W Petersburgu dnia 3go b. m., zmarł Jenerał-Lejtnant Szymon Maniukin-Neustriew.

— Zmarła w tych dniach: Antonina z Podlewskich Krynicka.

— Dziś przeprowadzonemi zostają z Kościoła Śgo Jacka, przy ulicy Freta, na cmentarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Katarzyny Wróblewskiej.

— W tych dniach JW. Jenerał Feldmarszałek Namiestnik Królestwa, na tutejszej stacji dróg żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, raczył osobiście oglądać zupełnie przerobiony i odnowiony pociąg Cesarski, z pięciu wagonów sześcio-kołowych złożony. Dotąd każdy wagon sta-

nowił część oddzielną bez żadnej wewnętrznej komunikacji z wagonem poprzednim, lub następnym; skutkiem czego Dostojne osoby familji Cesarskiej podczas biegu pociągu były odosobnione od świty i niższej służby w innych wagonach jadącej, i dopiero za przybyciem na stację, mogło nastąpić skomunikowanie się i to po wyjściu z wagonów. Obecnie dla usunięcia tej niedogodności nastąpiła ich rekonstrukcja; wszystkie pięć wagonów połączone z sobą zostały gankami ościanowanemi i krytemi, ułatwiającemi w każdej chwili swobodne przejście z wagonu do wagonu. Wagon Cesarski ozdobiony zewnątrz orłami i insygniami Monarszemi, mieści w sobie przedpokój służbowy, salon i sypialnię. Wagon Najjaśniejszej Pani, przy podobnym rozkładzie, obejmuje nadto buduar. Dwa wagony następne przeznaczone dla świty, są z należytem udogodnieniem podzielone, z pozostawieniem nadto przy ścianie jednej strony swobodnego korytarzyka czyli passażu. W wagonie ostatnim urządzoną jest kuchnia z ogniskiem systemu angielskiego, z kredensem, spiżarką, podręczną lodownią i kuchennemi sprzętami. Wagony Monarsze oramowane są drzewem mahoniowem i różanem, wybite adamaszkiem i kobiercami; zdobią je pozłacane bronzy, zwierciadła, draperje i różne meble, obok sprzętów koniecznej potrzeby. Wewnętrzne latarnie, szklannym globem imitują tulipany, z możnością ocieniania ich platerowaną zasuwą. Urządzenie wagonów służbowych odznacza się również wygodą i przepychem. Każdy wagon jest ogrzewany żelaznym piecykiem, i w każdym znajdują się sufitowe wentylatory. Tak urządzone i połączone w jedną całość pięć wagonów, stanowią jakby oddzielną przenośną budowlę, której wewnętrzny apartament jest niejako miniaturą apartamentów pałacowych, niedającą uczuwać niewygód podróży. Wszystkie roboty rekonstrukcji wagonów tych i ich przyozdobienia, wykonane zostały w warsztatach drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej na głównej stacji Warszawa. (D. W.)

— Wczoraj, w kościele Ewangelicko-Augsburgskim, przy ulicy Królewskiej, w godzinach rannych, odbyła się konfirmacja młodzieży płci obojej, dopełniona przez JX. Pastora Manitius.

— Zamknięta przed kilkoma dniami Wystawa Rolnicza, odznaczająca się wyborowem urządzeniem i obfitością ciekawych okazów, przez ośm dni jedynie zwracała uwagę Warszawian, stanowiąc dla jednych rozrywkę, dla drugich zaś spektatorów praktyczną naukę. Jużto w ogóle, sam cel urządzania podobnych wystaw jest nader chwalebnym; łączy on bowiem w sobie to wszystko, co jest najpraktyczniejszem, i najnowszem, dla tego też we wszystkich krajach oświeconych, Rządy i sami Obywatele starają się o jak najczęstsze urządzanie takowych wystaw, wiedząc jakim silnym są one czynnikiem do rozwoju przemysłu i kunsztów pomiędzy massami. U nas, rzecz ta jest zupełnie nową; przed niedawnemi bowiem dopiero czasy, zaczęto zajmować się kwestją, która już nieco dawniej za granicą podniesioną była; że zaś kraj nasz jest przeważnie rolniczym, przeto podjęto myśl urządzania wystaw rolniczo-przemysłowych, mających głównie na celu przedstawienie płodów ziemnych, doprowadzonych do doskonałości, jużto siłą natury, już też staraniem pojedyńczych jednostek. Jak dobrze myśl robienia podobnych wystaw jest przez ogół zrozumianą, dowodzi i to, iż w r. b. np. wielu wystawców zgłosiło się do konkursu, i że pomimo dni zimnych i dżdżystych, publiczność massami zwiedzała Wystawę. Jakeśmy słyszeli jest zamiar na przyszły rok urządzenia podobnej z obszerniejszym rozmiarem Wystawy; oby projekt ten doszedł do skutku, raz jako pociągający za sobą mnóstwo ulepszeń w konstrukcjach narzędzi rolnych, powtóre zaś, jako obznajmiający massy z tem, co rzadko na jednem miejscu zgromadzone widzieć się daje. — *St. B.*

— *Piszą nam z Meran w Tyrolu.* (List drugi.) Meran jest ciasno zabudowane; najgłówniejsza ulica Laubengase, długa na 600 kroków, jest cała zabudowana na sposób Włoski, to jest na dole są arkady, pod któremi w upały przechodzić wygodnie można; pod arkadami temi ciągnącemi się po obu stronach ulicy, są rozmaitego rodzaju handle, fabrykanci, kawiarnie i t.p. Przybywający na kurację znajdują dostateczne pomieszczenie albo w samem mieście lub na przedmieściu Obermeis i Untermeis, na lewym brzegu rzeki położonych. Można mieszkać albo na tak zwanych pensjach, gdzie już jest za opłatą dzienną: mieszkanie, życie, wszelkie wygody, lub też mieć samo tylko mieszkanie bez stołu. Z pensji najwięcej renomowane są Weincharda i Hassfurtera, gdzie za opłatą po 3 guldeny dziennie od osoby, można mieć najwygodniejsze mieszkanie i utrzymanie. Mieszkania oddzielne można dostać po guldenie dziennie za pokój. Życie jest dosyć tanie; obiad z 5ciu potraw, z deserem, można mieć za guldena. Jest tu trzy xięgarnie, w których nawet i Polskie xiążki znajdują się. Tak klimat, jako i grunt, szczególnie sprzyja tu rozwijaniu się krzewów; wiele roślin które u nas tylko są w wazonach, tu rosną w gruncie; kasztany słodkie, figi, pikwy, cyprysy, oleandry, wierzby płaczące, zapełniają wszelkie ogrody i szczególniej park położony nad brzegiem rzeki, który obecnie jest okryty bujną zielonością; tak jakby na wiosnę. Winnice rozpołożone na spadkach gór, jak tylko okiem dosięgnąć można, dostarczają najwyborniejszych winogron czarnych wielkich, a których funt Wiedeński kosztuje 8 centów; w tym samym stosunku jest cena mała wszelkich innych fruktów; 3 figi świeże kosztują centa; gruszki największe tak zwane Kajzerbery, wielkości Duszesów i w smaku im nieustępujące, płacimy dwie za centa; brzoskwinie po cencie; najdroższe ze wszystkich owoców są znane u nas jabłka Tyrolskie, jakkolwiek tu jest wielka ich ilość, jednakże na przedaż miejscową bardzo mało, i sztuka kosztuje od 3 do 8 centów; powodem tego jest, iż kupcy Wiedeńscy zadzierżawili wszystkie ogrody w okolicy z temi jabłkami, dla handlu niemi zagranicą, gdyż jabłka te najdłużej przechowywać się dadzą. W tym roku urodzaj fruktów, a szczególniej winogron, jest wielki, i grona ogromnej wielkości znajdowały się na Wystawie owoców i kwiatów, która w tych dniach była w Botzen, ważące po 7 funtów Wiedeńskich. Winnice też tutaj stanowią największy dochód mieszkańców. Dla pilnowania winnic, są ustanowieni dozorcy, zwani Sattnerami; mają ubrane kapelusze w ogromną ilość

rozmaitych piór, a na piersiach mają pozawieszane łańcuszki z rozmaitych kości. Wychodzi tu dwa razy na tydzień Gazeta, oraz Lista osób przybyłych podług ostatniej listy od 1go Września; dotąd przybyło familji 215, a osób 410; w tej liczbie z rodaków naszych jest przeszło 20 familji. Więcej daleko zjeżdża się na sezon zimowy. Z Doktorów najwięcej sławy używający, szczególniej w chorobach piersiowych, jest Doktor Tappeiner, oraz Doktor Pircher. Lud wiejski jest tu bardzo ładny; mężczyzni ubierają się, jak nieraz widzimy w Warszawie Tyrolów, z tą różnicą, że spodnie noszą krótkie po wyżej kolan, do tego pończochy i trzewiki; kolana zaś są gołe; kobiety noszą fałdziste spódnice i wszystkie nawet najstarsze nie mają żadnego okrycia na głowie a włosy gładko w tył zaczesują. Bardzo tu są pobożni, czego świadkiem liczne kościoły. Wsamym Meranie jest kościoł parafialny, obok niego mały kościołek, w którym spoczywają kości ŚŚ. Alexandra i Piotra, Męczeników; nadto kościołek XX. Kapucynów; na przedmieściu Obermeis jest kościoł Sgo Jerzego, w którym spoczywa ciało Śgo Placyda; na Przedmieściu Untermeis; są jeszcze dwa kościoły, a rzuciwszy okiem na podnóża gór Meran otaczających, spostrzega się kilkanaście wsi, a w każdej wysoka kolorowa wieża oznacza Przybytek Pański. Czas mamy bardzo piękny, jakkolwiek na szczytach gór widzimy leżący śnieg; tu w dolinie mamy ciągle do 18 stopni ciepła w cieniu. (Ciekawi kostiumów wykonanych sposobem fotograficznym, o których wspomina nasz korrespondent, obejrzeć takowe mogą w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“) (Przyp. Red.)

— W tych dniach odbytą została sprzedaż w drodze licytacji, przez Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego zarządzona, dóbr Miedniewice, w Powiecie Grodiskim położonych, na której, jako najwięcej dający, stał się nabywcą P. Kurakowski. Dobra Miedniewice, dawniej własność Salwjana Jakóbowskiego, ostatecznie zarządzane były przez Syndyków massy upadłości tegoż.

— Wyszedł z druku Nr 14, „Gazety Lekarskiej,“ pisma tygodniowego, poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarji.

— W tych dniach nakładem xięgarni Karola Arenstein, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 400, opuściło prassę dziełko w ozdobnej teczce zawarte, pod tyt.: Sposob łatwego naczenia czytania w 22 lekcjach; jest to jedno z najlepiej napisanych dziełek dla dzieci, oparte na wzorowej metodzie Pestalozzego. Pan Arenstein już od lat kilku wydając podobne dziełka dla młodocianego wieku, nabył niemałej zasługi, a zarazem i wprawy w doborowem wyborze treści do przedmiotu. Obecne dziełko jego nakładu, ułożone przez pana Krynickiego, odznacza się doskonałym pomysłem i poprawną korrektą, a służyć może dla początkowych szkółek i ochronek.

— Xięgarnia i skład nót muzycznych, pod firmą E. *Wende i Spółka*, na Krak:-Przedm:, w domu Pana Bayera, Nro 412a, otrzymała następujące nowości: Alex: Niewiarowski, „Szkice psychologiczne“ (w ramach powieści). Szkic I. Paweł i Wirginja. M. Z. z B., Schwartz, „Rodzina Romarhierta,“ obraz z życia rzeczywistego, przekład z Szwedzkiego, poszyt 1 i 2; cena każdego poszytu kop: 25.

— Xięgarnia G. Sennewalda, przy ulicy Miodowej, Nr 481, otrzymała z Paryża pomiędzy innemi nowościami, dzieła: Feuillet: „Mr de Camors.“ Cena rs. 1 k. 5, i Dumasa, syna: „Les Idées de M me Aubray.“ Cena k. 70.

— Pojutrze, t. j. dnia 9go b. m., u Izraelitów, Dzień odpustu (Jom Kipur), Sądny dzień. Jest to święto pierwszego rzędu, w którem nie wolno im żadną zajmować się robotą.

— Nieraz mieliśmy sposobność słyszeć uczniów P. Raudny, wykonywających na fortepjanie z całą expresją i estetycznem poczuciem wyższe dzieła klassyczne; nieobojętną więc będzie dla lubowników muzyki wiadomość, że jeden z jego uczni, a mianowicie P. Robert Becker niedawno opuścił Warszawę, udając się zagranicę, w celu dalszego kształcenia się w sztuce, której oddał się z całem zamiłowaniem i poświęceniem.

— Wczorajsze przedstawienie dramatu „Młodość Muszkieterów,“ sprowadziło licznych słuchaczy. Pana Marja Łapińska, objąwszy rolę „Królowej“ po Pani Rakiewicz, odegrała ją z uczuciem i prawdą. Pani Walerja Łapińska, w roli „Milady,“ zyskała wczoraj niemniejsze i niemniej zasłużone zadowolenie jak przy poprzednich przedstawieniach; inni Artyści również przyczynili się do wzorowego uwydatnienia całości. — W Teatrze Rozmaitości na przedstawieniu opery „Dziesięć cór na wydaniu,“ i ulubionego baletu „Wesele w Ojcowie,“ bawiono się wybornie.

— W teatrze, chóry uczą się obecnie opery „Czarne domino“, którem rozpocznie się szereg przedstawień truppy artystów Włoskich w przyszłym miesiącu.

— Na benefis Panny J. German, przedstawiono na teatrze Polskim w mieście Łodzi w d. 28 z. m., „Synowie Edwarda“. Benefisantka przedstawiająca rolę „Edwarda V“, najświetniejszego doznała powodzenia i obsypaną została bukietami kwiatów, a na końcu przedstawienia, otrzymała od publiczności w darze złotą bransoletkę.

— W Bruxelli, dwie nowe komedje, mianowicie: Biały krawat,“ i „Grammatyka,“ ogólnie się podobały. W drugiej z nich, krytyka oddaje wielkie pochwały Panu Boisselot, który i na Warszawskiej scenie był zawsze z przyjemnością widziany.

— Dziś w Alkazarze przedstawienie na benefis Panny Jeanne.

— Gazety Petersburgskie donoszą o przybyciu do Petesburga P. Apolinarego Kątskiego, Dyrektora Instytutu Muzycznego Warszawskiego.

— W tych dniach powrócił do Warszawy, po kilkomiesięcznej bytności na wsi, P. Wacław Szymanowski, dramaturg i literat.

— Konsul Jeneralny Królewsko-Saski i Sasko-Weimarski, P. Stanisław Lesser, wyjechał do Weimaru.

— Pan Antoni *Słępkowski*, Właściciel handlu win i delikatessów, wczoraj powrócił z zagranicy.

— P. Maurycy *Reichel*, Właściciel składu bielizny i nowości w gmachu teatralnym, wprost ulicy Niecałej, powrócił z Paryża.

— Do Lublina przybył Pan Kleczeński, pianista.

— W tych dniach udał się do Paryża dla zwiedzenia tamtejszej Wystawy, P. Jan Jaworski, wła-

ściciel jednego z najpierwszych zakładów typograficznych w Warszawie.

— Przez 48 przeszło godzin padał deszcz ustawicznie bez przerwy, t. j. dzień i noc, to mocniejszy, to słabszy, ale zawsze padał. Taki stan powietrza przetrwał jeszcze i wczoraj do południa. Od południa zaczęło się wyjaśniać, słońce się ukazało iresztę dnia była pogoda. Gdy jednak błoto niewyschło należycie, po miejscach przechadzek publicznych, jak np. w Saskim Ogrodzie, wiele nie znajdowało się osób. Przed wieczorem na ulicach miasta dopiero ruch się nieco ożywił; dążono dla odwiedzenia znajomych, do Teatrów, na Alkazar, Eldorado i t. d. Długie wieczory już się rozpoczęły, ubyło bowiem dnia blizko pół szóstej godziny.

— Że z niejednej rzeczy, na pozór bez wartości, użytek można wyciągnąć, dowodem tego nowym jest odniesienie się listowne do właścicieli niektórych znaczniejszych cukierń, jednego z Warszawskich ogrodników; listem tym uprasza on o zbieranie pestek od śliwek, które użyje na nasienie w szkółce drzewek owocowych przez siebie utrzymywanej.

— Z powodu nieudania się kartofli w Prussach Wschodnich, rozporządził Pruski Minister handlu, aby Królewska Dyrekcja Kolei Wschodniej od wszelkich transportów kartofli w ładunkach wozowych o najmniej 100 centnarów, jeżeli takowe idą w kierunku do Pruss Wschodnich, obliczała tylko 1 fenig od centnara, i za milę wraz z wynagrodzeniem za expedycję 1 talara od 100 centnarów. Zniżenie to taryfy natychmiast weszło w użycie, i trwać będzie aż do końca Lipca roku przyszłego.

— Onegdaj zwiedzając sklep galanteryjny P. D. Szleifsteiu, przy ulicy Miodowej, w domu Grabowskich istniejący, mieliśmy sposobność oglądania nadzwyczaj praktycznych a stosunkowo bardzo nawet tanich parasoli, do zadziwienia imitujących wyroby jedwabne tego rodzaju, oraz znakomitą liczbę kaloszy męzkich i damskich jak i dziecinnych. Nowy ten sklep P. D. Szleifsteina, zasługuje na uznanie, a co więcej na uwagę publiczności, z powodu wyborowych i tanich towarów jakie sprzedaje.

— Dnia 4go b. m., w południe, dwie Panny stojące w bramie domu, przy ulicy Miodowej, gdzie schroniły się przed ulewnym deszczem, i nie mogły iść dalej z powodu tego, przechodzący w owym czasie właściciel tegoż domu, powodowany grzecznością, pożyczył im parasola, który niebawem odesłać przyrzekły; gdy jednak dotąd nieuiściły się z przyrzeczenia; uprzejmie są proszone o pospieszne odesłanie takowego.

— Dziś w rozpoczęciu ciągnienia 3ej klassy, 109tej Loterji Klassycznej, znaczniejsze wygrane padły na Numera następujące: Rs. 3,000, na Ner 17,442, u Kollektora Zetell w Warszawie; Rs. 1,500, na Ner 17,866, u Kollektora Kokoszki w Łomży, i Rs. 600, na Ner 7,162.

— *Warszawski Gubernjalny Zarząd Żandarmerji*, który przedtem mieścił się w domu pod Nr 1098*a*, przy ulicy Twardej, obecnie przeniesiony został do domu pod Ner 2324, na rogu ulicy Dzikiej i Nowolipek. (Dz. W.)

— Kancellarja Konsulatu Jeneralnego Cesarsko-Austrjackiego, przeniosła miejsce swego urzędowania dotąd zajmowane, do domu Wgo Bykowskiego, Nro 1346, przy ulicy Mazowieciej położonego.

— Do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ nadesłano dla obejrzenia korzeń kapusty, na którym mieści się ośmnaście dużych główek; pochodzi on z ogrodu Pana Sokołowskiego, obywatela z pod Nru 1582 *b*, z za rogatek Jerozolimskich.

— (A. n.) Ojciec młodzieńca wykształconego i ze wszechmiar godnego współczucia, a obecnie znajdującego się w najsmutniejszem położeniu, odwołuje się w tej ostateczności do szlachetnych serc litościwych Warszawian, tak chętnych w niesieniu pomocy cierpiącej ludzkości. Idzie tu o wypożyczenie niewielkiej summy, któraby jednakże uratować mogła syna, a nawet wpłynąć na pomyślność jego przyszłości. Ojciec jego nie będący w stanie jednorazowo udzielić mu takiej pomocy, uprasza o pożyczkę, którą jako urzędnik, będący w czynnej służbie, poręczy pensją i całem swojem mieniem. Bóg nagrodzi ten chrześcijański uczynek, bo wielka to jest boleść nie być w stanie dopomódz własnemu dziecku. — O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ — E. S.

— *Panie Redaktorze!* Posyłam Ci smutny, ale niestety słaby tylko obrazek, jaki przedstawił się moim oczom. W ciasnej izdebce na Nowolipiu pod Nr 2398, mieszka rodzina Świątków, której nędzę trudno opisać. Ojciec, ciężką a nieuleczoną chorobą złożony, jęczy z boleści, a powiększa jeszcze jego cierpienia widok pięciorga maleńkich dzieci, które drżące z zimna, za całodzienny posiłek mają odrobinę chleba w gorącej rozmoczonego wodzie; nieszczęśliwa matka, która ledwo na tę nędzną strawę zarobić jest w stanie, przy chorym mężu i tak drobnych dzieciach, chociaż całe noce spędza na pracy, upadać już na siłach poczyna; grozi więc tej biednej rodzinie okropne sieroctwo jeżeli litościwe serca nie pospieszą im z pomocą. Przesyłam ci Panie Redaktorze choć drobną dla nich ofiarę, to jest kop. 15.— A. B.

— W dniu 5 Październ:, zachorowało w Warszawie na cholerę osób 1, wyzdrowiało 7, umarło 1;— dnia 6 t. m. zachorowało na cholerę osób 2, wyzdrowiało 5, umarło —: pozostaje chorych z dawniejszemi osób 65; od początku panowania epidemji, t. j. 21 Maja (2 Czerwca) r. b, zachorowało na cholerę osób 7,243, wyzdrowiało 4,973, umarło 2,205.

— W Hrabstwach środkowej Anglji, w których cała atmosfera przepełniona jest ciągle dymem, unoszącym się z licznych kominów fabryk tam istniejących, zboża stoją na polu zwyczajnie bardzo pięknie, żniwa są obfite i ziarno nawet cięższe i lepiej wykształcone, niż w innych Obwodach, ztąd znane jest pod nazwiskiem: „Zboża z czarnego kraju“. Nie podlega wątpliwości, iż to jest skutkiem jedynie wielkiej ilości amoniaku, który kominy fabryczne przy paleniu wyziewają. Nowy to dowód, jak wielkiej wartości dla gospodarstwa jest ta substancja.

— Piszą między prywatnemi wiadomościami z Anglji: „Szanowna rodzina w Hakney, zabierała resztę rzeczy, przeprowadzając się do innego mięszkania. Niewiele sprzętów pozostawało do przeniesienia. Na-

gle, kobieta pomagająca w przeprowadzaniu, i znajdująca się w napół-ciemnym, ubocznym pokoiku, wydała okropny krzyk. Przybiegają na pomoc; ale cóż się stało?.. oto, otworzyła wieko koszyka, w którym ukazał się dziecięcy szkielet. Pani domu, młoda mężatka, matka 18-to-miesięcznego dziecięcia, błaga aby schowano szkielet aż do oddalenia się jej męża. Prosi potem aby spalić te szczątki; pomocnica opiera się temu i wybiega z wieścią, która natychmiast rozniosła się daleko, przechodząc z ust do ust. Młoda pani, została wezwaną przed sąd, ale tam oświadczyła że wcale niewidziała koszyka ani szkieletu. Sąd przedewszystkiem nakazał śledztwo.

— W dniu 22gim z. m., myśliwski zamek Paprocie (w Powiecie Pszczyńskim, na Szlązku), do Xięcia Pszczyńskiego (Pless) należący, spalił się całkowicie, a to tak nagle, że Xiężna w wielkiem znajdowała się niebezpieczeństwie. Zamek ubezpieczony był na 40,000 talarów.

— W Miłosławiu, (w Wielkiem Xięztwie Poznańskiem), wybuchnął w dniu 21 z. m., pożar przy ulicy Żydowskiej, w domu, którego właściciel kazał dach pociągnąć smołą. Chociaż możliwy ratunek natychmiast się znalazł i sikawki z sąsiedzkich miejsc telegraficznie zawiadomionych o pożarze, zaraz przybyły, to jednakże niełatwo było opanować ogień. Cały okrąg żydowski ze 40 złożony domów, spalił się ze szczętem i wielka liczba familji została pozbawiona schronienia, z których niewielu miało swe ruchomości ubezpieczone. Synagogę i tak zwany bazar, ocalono.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 3 Paźdz.*— Artykuł zakomunikowany dziennikowi „Epoque“ zaprzecza pogłosce, jakoby Marszałek Niel i Admirał Rigault de Genouilly, znajdowali się w tej chwili w Biarritz, oraz wiadomości, że P. Drouy de Lhuys i Xiążę Napoleon powołani zostali tamże; Ministrowie Rouher i Lavalette udali się do Biarritz, jedynie w zamiarze złożenia Cesarzowi raportów z działalności Ministerstw powierzonych ich zarządowi; obok tego pogłoski o drugiej depeszy okólnikowej Margr. de Moustier i o zawarciu traktatu przymierza pomiędzy Francją i Włochami, uznane są w tym artykule za bezzasadne. — P. Nigra, Ambassador Włoski, udał się do Biarritz. Nie ulega wątpliwości, że Gabinet Florentyński chce skorzystać z ostatnich wypadków, dla zrobienia jednego jeszcze kroku naprzód, w sprawie wyswobodzenia całych Włoch. Kwestja drożyzny chleba i sprawa towarzystwa kredytu ruchomego, obok wielkich kwestji politycznych, zaprzątają opinją publiczną w Paryżu. O zniesieniu opłaty konsumcyjnej od chleba, nie ma co myśleć, lecz za to Rząd zamierza wprowadzić znowu w ruch piekarnie dla ubogich, które oddały w roku zeszłym tak wielkie usługi. Co się tyczy kredytu ruchomego, administracja onego posłała wszystkim gazetom Paryzkim okólnik, w którym zbija potwarcze szczegóły, podawane przez pewne pismo. Pismem tem jest „La Presse“, będąca własnością Mirèsa, który wszczął z braćmi Pereire, byłymi dyrektorami kredytu ruchomego, zawziętą polemikę. Zresztą bracia Pereire, będący członkami Ciała Prawodawczego, złożyli swe mandaty. — Z liczby bawiących tu teraz cudzoziemców, bohaterem chwili obecnej jest Xiążę Iturbide, wnuk pierwszego Cesarza Mexykańskiego, który został także rozstrzelany. Wiadomo, że głoszono poprzednio, iż Cesarz Maxymilian, w proklamacji, którą zredagował w chwili, gdy powziął był zamiar opuścić Mexyk, abdykował na rzecz młodego Xięcia Iturbide. (Schl. Ztg).

HISZPANJA. — Jenerał Prim przesłał z Genewy, pod datą 27go Września, list do swych stronników, dla usprawiedliwienia się z tego, dla czego nie zgłosił się na widownię powstania w Hiszpanji. Powiada on, że niepodobna było przekroczyć granicy. Dnia 7go Sierpnia opuścił on Bruxellę, w zamiarze udania się przez Francję do Afryki. Wsiadł on tam na okręt i udał się w okolice jednego z wielkich miast, (nazwisko tego miasta nie jest podane), gdzie znajdowały się wojska, które przyrzekły wziąć udział w powstaniu i zkąd dane być miało hasło do rokoszu. Lecz wojska nie dotrzymały słowa, Prim zaś, który bawił tam przez 48 godzin, miał zbyt mało ludzi, tak iż nie śmiał przebić się do prowincij, w których wybuchnęło powstanie. Cofnął się on przeto nad granicę Hiszpańsko-Francuzką, lecz i tam nie zastał ani jednego ze swych przyjaciół; natomiast znajdowały się tam wojska Hiszpańskie. Co się tyczy przyszłości, Prim przyrzeka walczyć nadal wraz ze stronnictwem liberalnem i wystąpić z całą energją przeciw tym, którzy sądzą, że mogą bez ustawy rządzić Hiszpanją. Po upadku rządu, który uciska Hiszpanję i jest hańbą dla Europy ucywilizowanej, cofnie się on do życia prywatnego. Podług ostatnich wiadomości, Prim miał wrócić 28go lub 29go Września do Bruxelli. (Schl. Ztg).

NIEMCY. *Sztutgard, 3 Paźdz*— Projekt do prawa o służbie wojskowej, przesłany został osobnej komisji, z prośbą, o jak najrychlejsze zaopinjowanie takowej. Główne punkta tego projektu do prawa są następujące: powszechny obowiązek służenia w wojsku, przyczem znoszą się zastępstwa; trzyletnia służba w wojsku regularnem, czteroletnia w rezerwie i pięcioletnia w landwerze. Co do wysokości kontygensu, ma nastąpić porozumienie z Izbą. (Ind. Bel.)

WŁOCHY.— Dzienniki Włoskie donoszą, że P. Rattazzi zamierza przesłać niezwłocznie wszystkim Posłom Włoskim za granicą, depeszę okólnikową w kwestji Rzymskiej. Dziennik „Italie“ powiada, że depesza ta mieć będzie na celu zainteresowanie wszystkich Mocarstw Europejskich, w rozwiązaniu kwestji Rzymskiej. Zanim atoli te usiłowania dyplomatyczne doprowadzą do jakiego rezultatu, Włochy zachowają się w ogóle spokojnie, pomimo, iż szerzą się co chwila pogłoski o wybuchu powstania, w tym lub owym punkcie półwyspu.— Podług depeszy prywatnej, ogłoszonej przez dziennik „Diritto“, parostatek strzeże wyspę Kaprerę, z obawy, ażeby Garibaldi nie usiłował przedostać się znowu na ląd stały. (Schl. Ztg)

Podług ostatniego obliczenia ludności, dokonanego na Wielkanoc, Rzym miał 210,700 mieszkańców, to jest o 4,872 więcej aniżeli w 1866 r. W liczbie tej znajdowało się 30 Kardynałów, 35 Biskupów; 469 xięży i kleryków, 828 seminarzystów, 2,832 zakonników i 2,215 zakonnic. Mężczyzn było 98,176, kobiet 93,438.

Dalej pomiędzy mieszkańcami Rzymu liczono 7,360 wojskowych, 320 więźniów, 4,650 izraelitów, a 457 chrześcijan niekatolików. Ogólna ludność teraźniejszego Państwa Kościelnego dochodzi do 692,112 dusz.

Ostatnie Wiadomości.

Pomimo iż „Patrie" utrzymuje, że P. Nigra, udając się do Biarritz, miał jedynie missję uzupełnienia słownie informacji, zakommunikowanych Rządowi Francuzkiemu, w przedmiocie postawy Gabinetu Włoskiego, panuje przekonanie, że obecność w Biarritz Ambassadora Włoskiego, spowodowaną została względami daleko ważniejszemi i dotyczącemi bardziej przyszłości niż przeszłości. Włochy potrzebują koniecznie rozwiązania kwestji Rzymskiej i korzystać będą zapewne z teraźniejszych okoliczności dla uzupełnienia dzieła ukonstytuowania Państwa Włoskiego. Tymczasem „Corriere Italiano" z 4go b. m. donosi, że Papież oświadczył Ciału dyplomatycznemu, iż bez względu na jakiekolwiekbądź wypadki, nie opuści Rzymu. Podług tegoż pisma, bezzasadną jest pogłoska, jakoby P. Nigra był spodziewany we Florencji. „Opinione" twierdzi, że cel podróży P. Nigra do Biarritz jest całkiem inny od tego, o jakim wspomina „Patrie". Gazety Florenckie podają jednozgodne wiadomości, że ruch w Państwie Kościelnem trwa w dalszym ciągu. W rozmaitych punktach tworzą się nowe bandy powstańców.

Podług wiarogodnej wiadomości z Monachium z 4go b. m., Król Bawarski odwiedzi Króla Pruskiego podczas pobytu tego ostatniego w Norymberdze.

Gazeta Wiedeńska „Die Presse", podaje wiadomość, że wyjazd Cesarza Austrjackiego do Francji nastąpi 21go b. m., i że podróż ta potrwa 10 dni. Wracając z Paryża, Cesarz Austrjacki ma zjechać się z Królem Wirtembergskim. (Ind. Bel., Schl. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Florencja, 5go Października.— Dzienniki donoszą, że bandy powstańcze stoczyły w Abruzzach i na terytorjum Frosinone, pomyślne utarczki. Depesza z Rzymu potwierdza wiadomość o pobiciu wojsk Papiezkich pod Bageorea, lecz donosi zarazem o niepomyślnych dla powstańców utarczkach pod Sabino, Valentano i Moricone. (Correspondenz Bureau).

F r a s z k i.

— Ubogi artysta miał więcej dzieci jak dochodu na ich utrzymanie, więc taki sposób wymyślił oszczędności. Przed wieczorem mówił do nich: „Które z was pójdzie spać bez jedzenia, dostanie trzy grosze". Dzieci chętnie poddawały się temu warunkowi. Dnia zaś następnego rano, biedny ojciec, pytał się, „Które z was chce pić mleko na śniadanie, niech da trzy grosze".

— Po pierwszem przedstawieniu *Oresta* Woltera, Marszałkowa de Luxembourg, posłała autorowi cztery karty krytyki; Wolter odpisał jednym tylko wierszem: „Pani! *Orest* nie pisze się przez *h*." (Recenzentka w istocie popełniła taki błąd ortograficzny).

Droga żelazna konna w Warszawie.— Dwojakiego rodzaju karety po niej kursują:

1) Jedne pomiędzy dworcami Dróg Żel: Petersburgskiej i Wiedeńskiej, z zastosowaniem do godzin odejścia pociągów (o 3 kwadranse wcześniej), za opłatą:

od osoby . . . . kop: 15
od pakunku mniejszego (do 2 pudów) „ 3
„ większego (do 4 pudów) „ 6

2) Drugie dla komunikacji mieskiej, między Zygmuntem a Dworcem Drogi Żelaznej Wiedeńskiej, odchodząc ze stacji:

1ej o g.	8,	9,	10,	11,	12,	1,	2,	3,	4,	5,
2ej „	$8\frac{1}{2}$,	$9\frac{1}{2}$,	$10\frac{1}{2}$,	$11\frac{1}{2}$,	$12\frac{1}{2}$,	$1\frac{1}{2}$,	$2\frac{1}{2}$,	$3\frac{1}{2}$,	$4\frac{1}{2}$,	$5\frac{1}{2}$,

za opłatą od osoby:

w karecie. . . . . kop: 5.
na wierzchu . . . . „ 3.

Rozkład jazdy na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,
od dnia 6 (18) Września 1867 roku.



Pociąg Osobowo-Towarowy odchodzi codziennie: ze stacji Praga o godzinie 10 przed południem; Miłosna o godz. 10 m. 31; — Dębe Wielkie (przystanek) o g. 10 m. 45; — Minsk o g. 11 m. 10 przed połud:;— Mrozy o g 11 m. 44;—Kotuń o g. 12 m.17;— Siedlce o g. 12 m. 51;— Łuków o g. 1 m. 50;—Międzyrzec o g. 2 m. 45—; Biały o g. 3 m. 30; — Chotyłowa o g 4; — przychodzi do Terespola o godz: 4 m: 32. — Z Terespola wychodzi o g: 11 m. 5 rano,—z Chotyłowa o g. 11 m. 41;—z Biały o godz. 12 m. 12;— z Międzyrzeca o godz: 1 m. 1;—z Łukowa o g. 2 m. 0; — z Siedlec o g. 2 m. 55;—z Kotunia o g. 3 m: 22;— z Mrozów o g. 4 m. 0; — z Minska o g. 4 m. 34; — z Dębe-Wielkie (przystanek) o godz: 4 m. 52;— z Miłosny o god. 5 m. 7;—do Pragi przychodzi o g. 5 m. 36.

O b j a ś n i e n i a.— Pociągi mają trzy klassy powozów osobowych. Sprzedaż biletów osobowych i expedycja pakunków rozpoczyna się na stacji Praga na godzinę, na innych stacjach pół godziny przed odejściem pociągu; zamyka się na 5 minut przed tymże czasem. Wykupiony na jazdę bilet, daje prawo do bezpłatnego przewozu pakunku, nieprzewyższającego wagi funtów 40.—Ekwipaże i zwierzęta powinny być dostawione do expedycji na 2 godziny przed odejściem pociągu. Taryfa opłat przewozowych jest do nabycia na wszystkich stacjach, po cenie kopiejek srebrnych 15.

Mam honor zawiadomić osoby interesowane, iż z dniem 15 Października, rozpoczynam **Lekcje Tańca**, w lokalu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 447, wprost b. odwachu na 1em piętrze, lecz zapis uczni i uczennic, przyjmują codziennie, w mieszkaniu przy ulicy róg Leszna i Orlej, Nr 726, na 2iem piętrze, mieszkania Nr 28.—**R. Chrzanowski**, Tancerz T. W. (12,846)

Jest do sprzedania

OBRAZ,

Rozbicie Okrętu **Brestrauchena**, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Handlu Win **P. Szüler**, ulica Marszałkowska i róg Widok. (14,263)

Biedna Służąca, idąc w zeszłą Niedzielę do kościoła, zgubiła **Chustkę** do nosa i razem zawiązane w niej **rs: 3**. Pieniądze te stanowiły cały jej fundusz. Znalazca raczy łaskawie zwrócić do Stróża domu Wgo Psarskiego, przy ulicy Niecałej, Nr 614 lit: J. (14,907)

PALETOTY ZIMOWE,

Żakiety, Tużurki, Spodnie i Kamizelki, sprzedają się po nader przystępnych cenach, w Magazynie **L. Flaszyńskiego**, przy ulicy Podwal, Nr 528 (10), wprost Pałacu Dyzmańskich, 4ty dom po prawej stronie, idąc od kolumny Zygmunta; z czem poleca się Szan: Publiczności. (14,856)

Do najęcia zaraz

dwa Pokoje Kawalerskie, na dole, od frontu, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, pod Nrem 1335, za Apteką pierwsza brama. Mieszkanie powyższe jest suche i ciepłe, może być z meblami i fortepjanem lub bez. Wiadomość pod Nrem 2 lokalu na dole. (14,928)

CENY
W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH
F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 70.
„ pud „ „ „ 12.
„ korzec w średnim „ „ 65.
„ pud „ „ „ 11.
„ korzec kostkowego (do kuchni) „ „ 50.
„ pud „ „ „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów):
Za korzec z odstawą kop: $67\frac{1}{2}$.

Drzewo opałowe:

Za sążeń kubiczny twardego rs: 12.
„ „ miękkiego „ 10.
Za $\frac{1}{4}$ sążnia drzewa rąbanego rs. 2 kop: 80.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

Skład Węgla Kamiennego
i
DRZEWA OPAŁOWEGO
A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,

W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 70.
„ w średnim „ „ 65.
„ kostkowego „ „ 50.
Drzewa Sosnowego suchego, sążeń kubiczny rs: 10.
Drzewa twardego sążeń z odstawą rs: 12.
Drzewa rąbanego $\frac{1}{4}$ sążnia rs: 3.

Kupujący, podług życzenia węgiel otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

SERY FRANCUZKIE:

Brie, Neuchâtel, Bondon, Rocquefort i Mont d'Or, oraz **Karczochy, Kalafjory, Melony**; nadeszły do Handlu **Ant: Stępkowskiego**. (14,744)



Sledzie Hollenderskie Mathies,

nadeszły do Handlu mego; **PORTER** i **PIWO** Angielskie słodkie i gorzkie, wszelkie **WINA**, jakoteż **Przekąski** zimne i gorące, w każdej porze dostać można, poleca się Skład Win i Delikatesów, **F. Springer**, przy rogu ulic Sto-Krzyzkiej i Szkolnej, pod Nrem 1328. (10,818)



OSTRYGI OSTENDZKIE,

wyborowe, nadeszły do Handlu **Ant: Stępkowskiego**. (14,444)

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: *Pan Jowialski.*

TEATR WIELKI.

Jutro: *Kontrabandziści* (scena komiczna).—*Robert i Bertrand.*

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

GABINET ALETOSKOPÓW Pana **Franciszka Bordato**, przy ulicy Miodowej, pod Nr 481, dom Draca, jest otwarty od godziny 1 po południu do godziny 10 wieczorem, zaś w dni Świąteczne od godz: 10 z rana do 10 wieczorem. Cena wejścia kop: 30 i $2\frac{1}{2}$ na rzecz szpitali, zaś Studenci w mundurach płacą kop: 15, również i dzieci. Biletów nabyć można tak przy wejściu, jako i w Magazynie Obrazów Panz Nervo, na Krak:-Przedm: w Pałacu Hr: Stan: Potockiego, Nr 415. (12,410)

ALKAZAR (dawniej **ODEON**),

Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie. (6785)

ELDORADO.—(ulica Długa), codziennie **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich**. — Początek o 8.

Dziś i codziennie przedstawienie **Teatru Małp** w Orfeum, przy ulicy Miodowej, w domu Pana Lessera.—Początek o godzinie $6\frac{1}{2}$. (12,011)

W **Restauracji** Pana Jasińskiego, wprost Kościoła Sgo Alexandra; codziennie grywa doborowy **Kwintet**.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 7 Października 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 98.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 45.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	73	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	77	83	—	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	68	33	68	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	56	33	55	83
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	115	50	—	—
„ „ „ z r. 1866,	108	50	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	53	50	52	50
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	82	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	82	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. $116\frac{2}{3}$
Od Listów likwidacyjnych k. $141\frac{1}{9}$.

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 4 Październ. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 9 kop. 30 do rs. 10 k. 50 żyta od rs. 6 kop. 30 do rs. 6 k. 35; owsa od rs. 3 kop. — do rs: 3 kop. 5 gryki od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 k. 50; kartofli od rs: 1 k. 80 do rs 1 k. 87.

Okowity płacono dnia 4 Października za wiadro od rs: 4 k. 6, do rs 4 k. 12; za garniec od rs. 1 k: 32 do rs: 1 k: 34.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*